Nro 201.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Czwartek dnia 1 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

J. K. M. W. Xiężna Wejmarska zwiedzała rozmaite zakłady tutejszéj stolicy, sale towarzystwa przyjaciół nauk, banku, a wczoraj zaszczyciła obecnością swoją instytut guwernantek.

Członkowie izby poselskiéj dawali dnia wczorajszego obiad dla swego marszałka. Obecni wynurzyli mu swe uczucia za gorliwe i obywatelskie przez czas sejmu postępowanie, przez które i zaufaniu królewskiemu odpowiedział i wzgromadzeniu reprezentantów pozostawił dla siebie pamięć chlubną. Piérwszy stróż porządku sejmowego, umiał go przestrzegać, nie ograniczając wszelako téj wolności obrad, która jest koniecznym warunkiem każdego ciała prawodawczego. Wieczory u niego były niejako posiedzeniami przygotowawczemi, na których się rozwijały i objaśniały zdania członków izby.

Przyjęte przez izby projekta uzyskały sankcję N. Pana.

P. Wojewodzina Gutakowska mianowaną została damą portretową.

Panna Anna Falińska przyjechała tu z Wilna i dawać będzie koncerta na fortepianie.

W Poznaniu zapowiedziała koncert na flecie Panna Przyrembel, która ma być rodem z Warszawy. (?)

W czasie koncertu Panny Sontag na dochód ubogich, włożył jéj P. Zimmermann wieniec na głowę. Po ostatniéj arji postąpiła naprzód i w języku polskim rozpoczęła śpiéw: *Niech żyje Polski Król.*

P. Nepomucen Kurowski, który już tyle wydał pism pożytecznych rolniczo-gospodarskich, obeznających naszych ziomków z postępami nauk gospodarskich za granicą, i który ciągle literaturę naszą niemi zbogaca, nie przestaje na téj posłudze obywaltelskiéj i wydał w tych dniach w tłómaczeniu polskiém z innych względów, równie, jak poprzednie jego prace, użyteczne pismo, podług dzieła Adolfa barona Krüge przerobione, zawierające środki prowadzenia dzieci, od piérwszych chwil ich życia. Oryginał wkrótkim czasie przedrukowany był w Niemczech dziewięć razy.

Resursa kupiecka w pałacu Mniszkowskim otwartą została dnia dzisiejszego. Zpowodu jéj otwarcia zgromadzą się członkowie d. 4 b. m. na obiad w pięknych salach restaurowanego gmachu. Sala wsparta ośmioma kolumnami, któréj widok wychodzi na ogród i kilka innych pokojów, na użytek resursy przeznaczone, mają obicia papierowe, bardzo gustownie malowane, roboty Sperlina i Rabna, fabrykantów wiedeńskich, w Warszawie znajdujących się. Obicia te wydają się zupełnie tak, jak malowania na murze, z tą różnicą, że na papierze lepiéj niż na murze wypracować można malowidła, że obicia są trwalsze, tańsze i że robota około nich mniéj czasu zabiera.

Polskie obligacje udziałowe poszły znowu w górę na giełdach zagranicznych; dnia 25 czerwca płacono za nie w Hamburgu po $127\frac{1}{8}$ do $127\frac{1}{2}$.

Tom 2gi romansu historycznego *Dymitr Samozwaniec* już wyszedł z druku. Szanowni prenumeratorowie mogą się zgłosić po odebranie go do kantorów w których prenumerowali. Po wyjściu tomu 3 z końcem mca lipca, prenumerata zamkniętą zostanie; exemplarz tego romansu kosztować będzie na pap. rossyjskim zł. 20 na berlińskim zł. 26 gr. 20.

Polonez ztematów Rodego warjacji śpiewanych w Teatrze Narodowym przez Henryettę Sonntag, ułożony na piano forto przez Fr. Sierskiego cena zł. 1; mazur grany na obydwóch balach w Łazienkach Królewskich ułożony na piano forte przez Nideckiego cena zł. 1 wyszły w składzie muzyki Klukowskiego.

Dnia wczorajszego zakończył tu życie prezes wydziału trybunału cywilnego w Łomży, przybyły do Warszawy na kurację.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj żądano za pol. listy zastawne po 98 (kupon 2⅔); za rossyjskie assygnaty płacono po 178 zł. 21 gr.

Dokończenie nadzwyczajnego posiedzenia ogólnego Tow. król. Warsz. przy. nauk, d. 3 czer., z powodu przybycia barona Humboldta.

V. Kol. Skrodzki ofiarował Humboltowi kartę mateorologiczną stolicy królestwa Polskiego, czyli obraz odmian powietrza, wystawiający graficznym sposobem najważniejsze wypadki dostrzeżeń meteorologicznych, czynionych w Warszawie od 1803 do 1828 r. przez kol. Antoniego Magiera. Tabelę tę obliczył i ułożył kolega Jastrzębowski z dołączeniem osobnego objaśnienia, potrzebnego do użycia téj karty. Rad był téj ofierze Humboldt, i oświadczył: że mu będzie potrzebne do dzieła o liniach równociepłych (les lignes isothermes), nad którego drugiém obszerniejszém wydaniem pracuje.

VI. Kol. Majewski, który zbiera materjały do historji krytycznéj Słowian, ich pobratymców, i Amerykano Hunno-Tatarów, od 1027 r. przed narodzeniem Chrystusa, aż do wzięcia Konstantynopolu, czyli 1453 ery chrześciańskiéj, oświadczył baronowi Humboldtowi: że czytał dzieło o Ameryce przez kolegę Vater 1816 r. zebrane, Humboldtowi przypisane; tudzież dzieło skrócone barona Cuvier: *Discours sur les révolutions de la surface de Globe* 1825, w którém, a mianowicie na str. 294 autor mocno się opiera na dziele ważném: *Tableau des formations géologiques dans l'ordre de leur superposition par Mr. Alexandre de Humboldt.* Starał się kol. Majewski zrozumieć teorją naszego globu, w Berlinie przez tego uczonego męża wykładaną. Czytał uwagi Humboldta ministra, nad dziełami w samskrycie ogłoszonemi o liczbie dualnéj, u Sławian uczonych zapomnianéj, lecz u gminu dotąd zachowującéj się. Wspomniał o świeżo odebraném dziele w samskrycie, z bogatego xięgozbioru króla J. Pruskiego w r. z. wydaném. W odpowiedzi swéj wyraził baron Humboldt: że brat jego minister poświęca się filologji, zajmuje się samskrytem, równie jak wielu uczonych pruskich; że professor samskrytu Bopp wiele dzieł w samskrycie wydał; że Nalus jego wyszedł po raz trzeci na widok publiczny, a kończąc składnię samskrytu, wiele ułomków ze starożytnéj téj mowy chce umieścić; lecz zbywa na dokładnym słowniku tego djalektu, są trudności w czytaniu i w wymawianiu. Na to oświadczył kol. Majewski, że dawne materjały swoje do grammatyki téj mowy podług P. Bopp poprawia; jego dzieła, ministra Humboldta i inne w tym przedmiocie już posiada, lub zapisuje. Nadmienił przytém; że i my mamy drukarnię samskrytu, ale że takowa podług wzorów grammatyk P. Karai w Serampurze, podług badań azjatyckich i propaganda do Fra-Paulino, przed 20 laty za użyciem mniéj biegłych krajowych artystów rozpoczęta, wzorami berlińskiemi uzupełniona, co do Diewa-Nagary, berlińskiéj nie odpowiada. Twierdził daléj: że w ustach Sławianina, samskryt przechodzi w brzmienie włoszczyzny. Z uprzejmością słuchał baron Humboldt tych doniesień, i cieszył się z usiłowań kolegi Majewskiego w tym przedmiocie.

Następnie okazywano Humboldtowi zbiory towarzystwa. Kol. Jarocki zwrócił jego uwagę, na przedpotopowe dwie głowy nosorożca dwurożnego, i dwie głowy *bonaza*, gatunku wołu. Inspektor bibljoteki okazywał chorągiew przez Sobieskiego zdobytą, przez Dąbrowskiego w Lorecie odzyskaną i xiążkę która temu jenerałowi w bitwie ocaliła życie, jego zbro-

jownię towarzystwu ofiarowaną, bóztwa indyjsko-mongolskie wydobyte w Bałcie, i inne osobliwości, które go zająć mogły.

VIII. Nastąpił obiad składkowy dla uczczenia Humboldta, na którym znajdowali się obecni w stolicy członkowie towarzystwa: honorowi, czynni, przybrani i korrespondenci. Na tym obiedzie wzniesione zostało przez prezesa towarzystwa zdrowie barona Humboldta, na które odpowiadając temi odezwał się słowy: „Dozwólcie panowie, ażebym im złożył hołd najwyższéj wdzięczności, za chlubne przyjęcie mnie w téj starożytnéj stolicy, w któréj (pod tarczą dobroczynnego rządu i wspaniałomyślnego monarchy, który niedawno jeszcze przyzwał mnie i zwiedzić dozwolił obszerne swe państwo), wznoszą się kolejno tak piękne i tak szlachetne instytucje. Miło mi oświadczyć moję wdzięczność, szczególniéj temu weteranowi waszéj chwały narodowéj pod względem naukowym, który oddając cześć pamięci najznakomitszego astronoma, wynurzył najszlachetniejsze, z serca pochodzące myśli; nadał im ile tylko szczęśliwe natchnienie wyrazom ludzkiéj mowy udzielić może, wdzięku i mocy.„

(A. n.) Przez dwa lata prawie nie miałem sposobności czytywać pism perjodycznych polskich; z ciekawością przeziéram teraz Gazety i Dzienniki warszawskie, starając się z nich wyrozumiéć stan obecny opinji literackiéj: czy postąpiła w tym przeciągu czasu, lub jakiéj uległa przemianie? Między innemi, podniecała także moją ciekawość owa sławna walka między romantykami a klassykami, która się zawiązała w mych oczach, którą później widziałem z różnem szczęściem wiedzioną, a nareszcie przed dwoma laty zostawiłem na tém, że już młodemu zapałowi młodéj szkoły, dawna nie stawiała w opór tylko to, co Francuzi nazywają *force d'inertie*. To czém dotąd zaspokoiłem moję ciekawość, nie zawsze jednakowe zrobiło na mnie wrażenie.

Lubo nie jestem z powołania romantykiem, myślę jednak, i z przekonaniem, że dla ogólnego chodu naszéj narodowéj kultury, życzyć wypada nowéj literaturze wzrostu, ustalenia, i nakoniec zupełnego nad przeciwniczką trjumfu. Błogie tego skutki są tak widoczne, że gdybym nawet nie znajdował upodobania w płodach nowéj sztuki, sądziłbym zawsze obywatelstwem, cnotą, poświęcić osobiste upodobanie, rzecz gustu, dla powszechniejszego i wyższego dobra. Z tego powodu ucieszyłem się bardzo, widząc jak przez czas który przepędziłem za widownią literacką świata polskiego, szermierzom szkoły romantycznéj przybyło nie mało siły. Przenieśli oni walkę na obszerniejsze pole, i toczą ją potężniéj i udolniéj niż kiedy. Przy męskim i dojrzałym głosie, jakim się teraz odzywa szkoła romantyczna, dawniejszy był jeszcze szczebiotaniem dziecinném. W liczbie i w talencie wzmogła się znacznie ta strona, a niektórzy z jéj zapaśników wzrośli na prawdziwych *Atlasów* zdolnych udźwignąć nie liche brzemię. Tak zastałem romantyków. Lecz skądinąd, jako zupełnie bezstronny i nie mający udziału w téj walce, tylko o ile się to z pożytkiem narodowéj literatury wiąże, życzyłem zawsze, ażeby romantyczna szkoła nie zostawała od razu bez siły ważącej się z nią, ażeby nawet dla utrzymania ruchu i życia była pewna oppozycja, i żeby klassycy nie podawali się bez oporu i świetnéj obrony. Rękę kładąc na piersiach wyznajemy, że zasad naszéj klassyczności utrzymać niepodobna. Jednakże są środki przedłużenia walki. Klassyczność może być także z pewnych punktów broniona. Ma ona swoje warownie, z których do ostatka trzeba się niedawać wypierać; a tak z walki można wynieść jeżeli nie zwycięstwo, to honor. Wszak widzieliśmy i widziemy jak wszędzie za Wisłą talent i zapał umieją czasem zasilać największą, ledwie nie najoczewistszą sofistyczność. Z tego więc względu zasmuciłem się nad losem nowéj literatury, że jeden z elementów, które powinny utrzymywać w niéj ruch i czynność polemiczną, jest tak nikły i umierający. Stan polemicznych sił klassycyzmu wydał mi się opła-

kanym. Cóż zdziałali klassycy przez te dwa lata? Z poważnego dawniejszego uśpienia ledwie się zdobyli kiedy na wysiłki błahe, niepozorne. (1) Takowym znalazłem ów sławny list do klassyków i romantyków; takowy czytałem w piątkowym numerze Korr. Warszaw. z powodu recenzji Meliteli. Do tego ostatniego nie zastosujemy jego niegrzecznych wykrzykników: co za absurda! nieznajomość rzeczy i zaślepienie! Ale z boleścią i zadziwieniem powiemy; co za artykuł! W tém pisemku śród gwaru próżnych słów, jest kilka, nie myśli, ale czegoś nakształt myśli, na te nawiasowo odpowiemy.

Autor obłożył romantyków zarzutem, że nie uznają zasług pisarzy, których mu się podobało nazwać klassykami, a to *inclusive* od Homera do Kornela. Proszę go niech nazwie po imieniu, który romantyk dopuścił się tego grzechu myślą, mową, uczynkiem. Nic. Romantycy oddają sprawiedliwość pisarzom wszystkich wieków i wszystkich narodów; w tém tylko różnią się od tutejszych klassyków, że dopełniają tego historycznie, nie zaś dogmatycznie, względem wszystkich, nie zaś względem kogoś wybranego, i że cześć dla wielkich pisarzy wieków przeszłych nie zdaje się im zobowiązywać nikogo do ślepego i martwego naśladownictwa. To już nie raz powiedziano klassykom, upornie wmawiającym w przeciwników swoich winę według swego widzimi się. A zatém tyle tylko na piérwszy zarzut.

Autor odpowiedzi zapytuje ze zgrozą recenzenta Meliteli, dla czego przyznawszy śmiałość wyobraźni Woroniczowi, nie przyznał jéj Trembeckiemu i Osińskiemu? Oto dla téj malenkiej przyczyny, że nikt jeszcze nie widział w Trembeckim śmiałości wyobraźni, ale chyba śmiałość języka, w konstrukcji, w zwrotach, w tworzeniu nowych wyrazów. Co do Osińskiego, ten nie miał owéj śmiałości, ani w imaginacji swojéj, ani w przekładach; a przynajmniéj nie miał pola okazać, a w tłómaczeniach także nie bardzo licznych, do czegóż śmiałość wyobraźni przyszyć?

Ostatni zarzut autora ściąga się także do tłómaczeń. Gniewa się on na recenzenta Meliteli że Morawskiemu przyznaje tylko dowcip, wymaga więcéj, naprzykład genjuszu, i na to cytuje prawa P. Morawskiego; twórcze liryki i wzorowe tłómaczenia. Twórcze liryki! jakie? przypominam sobie Łzę, Biedną Marynię, i jeszcze z pięć, ze sześć sztuczek. Śliczne, gładkie, eleganckie, bardzo miłe wiérszyki, zaledwie nie warte przesławnego Lamartina, lecz gdzież tam twórcza liryczność? Co się tycze wzorowych tłómaczeń, donoszę krytykowi, że już wszędzie w Europie wstydzą się tłómaczeń kłaść za prawo do genjuszu, że są którzy utrzymują, iż tłómacze nie są wcale poeci tylko literaci; i że przeciwko temu nie wiele znajdzie się powiedzieć.

Tyle wątku w odpowiedzi na recenzją Meliteli, resztę zapełniają miejsca powszednie i kwiatki pseudo-klassycznego dowcipu. Ten ostatni wysilił się szczególniéj na końcu, kiedy autor wysłał wszystkich na Łysą górę do czarownic; szkoda, że zapomniał powiedzieć po co, czy nie po sekret lepszego pisania, którego tak niedostaje autorowi?

To rzecz smutna, że gazety przyjmują i drukują takie artykuły jak wspomniony. Wszyscy zarzucają naszym pismom perjodycznym że są bez barwy; lecz jak może być inaczéj, kiedy naprzykład Korrespondent umieściwszy w jednym numerze dobry artykuł, jak o Meliteli, drukuje nazajutrz tę odpowiedź. Nie można tu się zastawiać tolerancją dla wszelkich opinji literackich. Prawda że pisma czasowe mogą przyjmować dowody za i przeciw, że mogą wystawiać kołysanie się opinji publicznéj, pomiędzy dwiema jakiemi literackiemi teorjami, lecz wolnoż wszystkiemu dawać miejsce? Bywa rozdwojenie w opinji, w rzeczach rozumu

(1) W zimie mocno się bronili. (P. R. K. P.)

ludzkiego, stacza się walka równą bronią, lecz na tém samém stanowisku, kładzie się gust przeciw gustowi, wyobrażenie przeciw wyobrażeniu, ścierają się, pokonywają, lub godzą. We wszystkiém tém błogo jest dla ogólnéj sprawy, bo jest życie, czynność i rezultata poważne, — lecz są rzeczy, których równać z sobą ani zbliżać nie wolno; tak nie ma się wciskać grube nieoświecenie do dzieł rozumu, ani może odzywać się studencka niewiadomość w rzeczy literatury narodowéj.

Ponieważ to wszystko rzekło się poniekąd z powodu Meliteli, namieniamy zarazem, że ten zwyczaj wydawania prób poetycznych w Almanachach, owo wiązanie w pęk różnorodnych kłosów, zasięga jeszcze niedawnego czasu, kiedy uważano poezją jako wierszyki dowcipne lub szczytne o trudnych i niezwyczajnych końcówkach; a zatém jak szczególniéj zdatne do figurowania w noworocznikach do sklepiku wierszopiskich galanteryjek; lecz teraz kiedy poezja i u nas zaczyna mieć barwę, indywidualność, duszę; żal ją wystawiać na widok publiczny w tak pstréj kompanji.

Michał Grabowski.

Donoszono z Buska, że do wód tamtejszych, tak wiele zjechało się osób, iż nawet w okolicy po wsiach, przybywający muszą się mieścić. Otrzymujemy teraz wiadomość bezpośrednio z Buska, iż jakkolwiek zjazd tegoroczny do uzdrawiających wód Buskich jest większy, niż w roku zeszłym, jednak samo miasto Busk może pomieścić wygodnie przeszło 100 rodzin i dotychczas nikt nie miał potrzeby szukania na wsi mieszkania, bo dla przybywających robią miejsce wyjeżdżający. W tym roku przybyło nadto wiele mieszkań wygodnych i obszernych, ale o nie trzeba się wcześniéj zgłosić z wyrażeniem ilości pokojów i oznaczeniem czasu przybycia. Żywność w Busku jest nadzwyczaj tania; urządzone są oberże i spacery. Wszystkie te ulepszenia winien Busk staranności teraźniejszego dzierżawcy.

Dziś zrana ciepła stopni 14. — Wczoraj w połud. 22.
TEATR NARODOWY. Dziś: Amelja Mansfield.

Wiadomości Zagraniczne.

W ciągu tego roku będzie miała Anglja 20 wojennych okrętów parowych, które w razie wojny mogłyby w prędkim czasie niepokoić brzegi i okręty nieprzyjacielskie.

Radykalista Cobbett chciał nauczać z katedry lud w Cheltenham, ale któryś z jego przeciwników ogłocił drukiem wyjątki z dawniejszych pism jego, w których o mieście Cheltenham niekorzystnie mówił. Wspomnienie to oburzyło mieszkańców przeciw Cobbettowi i policja radziła mu, ażeby się zawczasu z miasta wyniósł, co téż uczynił. Wieczorem obnoszono po ulicach jego wizerunek, a w końcu spalono go.

Podług gazety Times, życzy dwór francuzki, ażeby xiąże Fryderyk Wilhelm Ludwik Pruski zasiadł na tronie greckim. Podług niéj, przeznaczone jest hospodarstwo xięstw Wołoszczyzny i Multan dla hr. Capodistrjas.

Sprawa Don Miguela i Donny Marji ma być przez sąd polubowny monarchów rozpoznaną i ukończoną. Wiadomość ta zasługuje tym bardziéj na wiarę, iż ją umieścił Kurjer londyński, dziennik ministerjalny.

Na wyspie Kuba znowu odkryto spisek, którego celem było wyswobodzenie wyspy z pod rządu angielskiego. Uwięziono 27 osob, a przeszło 100 tamtéjszych obywateli ma być wplątanych do tego spisku.

W Frankfurcie nad Menem otrzymano wiadomość, że hr. Capodistria nie będzie czekał nowego rządcy Grecji, ale się niebawnie usunie od steru rządu. W takim razie wystawiona byłaby Grecja na klęski anarchji.

W zdrowiu króla J. angielskiego zaszła zmiana, którą niektórzy uważają za niepomyślne przesilenie. Nagle powrócił mu apetyt, oddycha łatwiéj, przechodzi się już z jednego pokoju do drugiego przy małéj pomocy i wkrótce myśli robić przejazdki. Utrzymują, że się doktorowie nie poznali na jego chorobie i że

wcale nie miał wodnéj puchliny. Tak donoszą z Londynu d. 15 czerwca.

W parlamencie angielskim żądano, ażeby ministrowie przełożyli papiéry, odsłaniające politykę Austrji względem Grecji, ale ci odpowiedzieli, iż bez szkody służby publicznéj papierów tych nie mogą złożyć.

P. Brougham uczynił d. 16 czerwca w izbie niższéj wniosek do odczytania bilu, przez który mają być zaprowadzone, zaproponowane przez niego sądy w hrabstwach Kent, Durham i Northumberland. Bil odczytano. P. Wilson cofnął swój wniosek względem żydów.

Gazeta Times wyraża się ciągle w ostrych wyrazach przeciw hr. Capodistrias. "Hr. Capodistrias, (są jéj słowa) zdaje się mieć, jak niektórzy bohaterowie na scenie, 2 głosy; jeden, którym szepce po cichu, którym xięcia Leopolda odstrasza, drugi, którym go głośno wzywa, aby do Grecji przyjechał.

Doświadczano niedawno w Anglji na kolei żelaźnéj szybkości powozów parowych; w jednym siedziało 12 osób, w drugim 30 osób, a oprócz tego ciągnęła machina 7 wozów naładowanych kamieniami. Drogę z Liwerpolu do Manszester (8 mil jeograficznych) odbyto w dwóch godzinach i 20 minutach.

Lord Milton zamierza uczynić w parlamencie wniosek względem zmiany teraźniejszego prawa zbożowego, które tamuje handel Anglji z innemi krajami, podwyższa cenę żywności dla fabrykantów angielskich bardzo uciążliwie, pomnaża koszta wszelkiéj produkcji krajowéj, utrudza spółubieganie się przemysłowe Anglików z cudzoziemcami i pomnaża cierpienia ludu.

W Londynie ma być założony drugi bank.

Spekulanci amszterdamscy utrzymują ciągle korrespondencje z Paryżem za pomocą gołębi. Nie dawno taka poczta gołębia przyniosła do Amszterdamu wiadomość o śmierci króla angielskiego; taka bowiem pogłoska rozeszła się w Paryżu.

Dnia 16 b. m. otrzymało w uniwersytecie Upsalskim 75 uczniów stopień doktorów filozofji. Na tegoroczny examin zjechali z Sztokholmu królowa szwedzka z synem swoim następcą tronu, który jest kanclerzem tegoż uniwersytetu.

W Niemczech w miasteczku Szpalt uderzył piorun w czasie nabożeństwa w kościół tameczny; nikogo wprawdzie nie zabił, lecz wielu z pobożnych ogłuszył na czas długi.

Cesarstwo austrjaccy zabawiawszy się 12 dni w Laybach, wyjechali do Gracu.

Na tegoroczną wystawę sztuk pięknych w Magdeburgu, oddano 318 sztuk obrazów i rysunków, z tych 120 złożyli sami uczniowie szkół prowincjonalnych, kunsztów i rzemieślniczéj.

Z portów Czarnego morza przywieziono do Genui wielkie partje zboża. W okolicach tego miasta spodziewane są najpiękniéjsze urodzaje. Zboże jest tanie, a jednak żebractwo zagęszcza się w Genui nadzwyczajnym sposobem.

Minitor paryzki umieścił 2 rapporta, jeden od jenerała Bourmont do prezesa rady ministrów, drugi od admirała Duperré do ministra marynarki. Piérwszy jest téj osnowy: "Z Sidi Ferruch, d. 14 czerwca, o godzinie 10 zrana. Wojsko zaczęło dziś wysiadać na ląd o godzinie 4. Całe wojsko jest już na lądzie. Nieprzyjaciel został wyrugowany ze stanowiska, które zajmował i dywizja Barthezena zabrała mu 9 dział i 2 moździérze. Przystań na zachód od Sidi Ferruch jest dobra i flotta ma tam zarzucić kotwicę.,, Drugi rapport datowany d. 14 czerwca w zatoce Turetta Chica brzmi jak następuje: ,,Flotta zajęła wczoraj zatokę Sidi Ferruch. Dnia dzisiejszego wojsko zupełnie wylądowało i zajmuje wzgórza w stronie ku półwyspowi. Baterje nieprzyjacielskie zostały wzięte. Główna kwatera jest w Turetta Chica.,, — Wiadomość ta o wylądowaniu wojska francuzkiego na brzegach algiérskich nadeszła do Paryża przez telegraf d. 18 czerwca. Natychmiast kazano ogłosić rapporta w teatrze opery, gdzie pu-

bliczność przyjęła pomyślne doniesienie z najżywszą radością.

W maju ukończyło się w Madrycie urzędowanie jenerała OO. Kapucynów, który był Włochem. Podług ustaw obowiązujących, wybierało teraz duchowieństwo hiszpańskie tego zakonu swego jenerała i wybór padł na ojca Iglesias. Do godności téj przywiązany jest tytuł *excellentia;* jest on zarazem grandem Hiszpanji i każdy klasztor w Hiszpanji, Portugalji i we Włoszech płaci mu codziennie pezetę, czyli nieco więcéj, jak dwa złote. Kiedy jeszcze Ameryka południowa była osadą hiszpańską, roczny dochód jenerała OO. Kapucynów w Hiszpanji wynosił do 8 miljonów realów, czyli blisko półczwarta miljona złp.

Donoszą z Stambułu, iż chociaż Sułtan wyśmiał Muftego, który mu odradzał odmalowanie się przez angielskiego malarza P. Lauriston, tenże jednak niedopełniwszy zlecenia spiesznie opuścił miasto, obawiając się ażeby go nie ścigała zemsta Muftego.

Zbiegły z Anglji (przed szubienicą) londyński bankier Stephenson kupił niedaleko Bristol w Ameryce półn. majętność. Utrzymuje dwór swój wystawnie; a były buchalter jego mieszka w jego domu.

Potwierdza się wiadomość o rozruchach w Albanji. Władze tureckie zamknięte w twierdzy, zmuszone były rozdać broń Chrześcjanom i żydom z rozkazem ażeby jéj używano przeciw powstańcom.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy. Podając do wiadomości publicznéj, że następujące bilety zastawne lombardowe, jako to: Ner. 6659 na złp. 180, N. 1599 na złp. 2000, N. 184 na złp. 20, N. 182 na złp. 70, N. 2579 na złp. 300, N. 2580 na złp. 80, N. 2581 na złp. 170, N. 3942 na złp. 180 posiadaczom tychże zaginęły; wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdaléj do d. 30 lipca r. b. do dyrekcji lombardu w ratuszu głównym M. S. Warszawy posiedzenia swe odbywającéj zgłosił się, i prawe posiadanie takowych udowodnił; po upłynieniu bowiem wyżéj oznaczonego terminu nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należytości wydane zostaną, których nazwiska w xięgach dyrekcji lombardu są zapisane. — W Warszawie d. 17 czerwca 1830 r. — Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jlny G. *Jabłkowski.*

Mając sobie przez Dyrekcję lipskiego Towarzystwa zabespieczającego życie, opartego na wzajemnych korzyściach i jawności, powierzone ajentostwo co do tutejszego miasta i jego okolic, gotów jestem udzielać bliższych objaśnień o téj pożytecznéj instytucji, wydawać bezpłatnie statuta onéj i przyjmować zgłoszenia się osób, któreby życzyły należéć do tego stowarzyszenia. — W Warszawie, dnia 27 Maja 1830. — *Samuel Antoni Fraenkel.*

Nachdem mir die Direction der auf Gegenseitigkeit und Oeffentlichkeit begründeten Lebens-versicherungs Gesellschaft zu Leipzig die Agentur für hiesige Stadt und Umgegend uebertragen hat, so bin ich bereit ueber diese gemeinnuetzige Anstalt nachere Auskunft zu geben, die Statuten unentgeldlich auszutheilen und Anmeldungen zu Versicherungen anzunehmen. — Warschau am 27 Maj 1830 r. — Sam. Ant. Fraenkel.

Osoba wyjeżdżająca do Karlsbadu i Töplitz własnym wygodnym ekwipażem, życzy mieć towarzysza podróży na wspólny koszt. Odjeżdża w tym tygodniu. Wiadomość powziąść można w biórze Informacyjném na Krak. Przed. Ner 377.

W Domu przy ulicy Tamka w bliskości ulicy Alexandrja są różne LOKALE DO WYDZIERZAWIENIA każdego czasu, a mianowicie na Iszém piętrze, na dole i w suterynach, wraz z stajniami, wozowniami i t. d.; bliższą wiadomość w biórze Informacyjném.

METR muzyki opatrzony chlubnemi świadectwami posiadający przytém język Niemiecki, życzy sobie do znacznego domu wejść w podobne obowiązki; bliższa o nim wiadomość w biórze Informacyjném.

GUWERNER opatrzony w dobre świadectwa i rekomendacje, chcący się udać na prowincję, zechce się zgłosić do bióra Informacyjnego.

☞ W dniu 30 czerwca r. b. zrana osoba UBOGA idąc z Krakow. Przed. ulicą Miodową, Długą na Leszno, zgubiła woreczek jedwabny biały, w którym znajdował się drugi mniejszy, w których było różną monetą do 25 Złotych. Łaskawy znalazca raczy za nagrodą odnieść lub odesłać do domu Nro 2652 przy ulicy Marjensztadt na pierwsze piętro, pomnąc na nieszczęśliwy stan tę stratę ponoszącego, które to pieniadze były jego całym majatkiem.

DOBRA ZIEMSKIE KALEŃ w Powiecie Błońskim Obwodzie Warszawskim 4 mil od Warszawy, półtory mili od Nadarzyna odległe, są z wolnéj ręki do sprzedania przez Licytację na terminie dnia 16 Lipca

r. b. o godzinie 4 po południu przed W. Truszczyńskim Rejentem kancellarji Ziemiańskiéj W. M. w Warszawie w kamienicy przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 161 kancellarją urzędowania swego mającym, gdzie o warunkach licytacji dowiedzieć się można. Dobra te mają przeszło 26 włók chełmińskich rozległości, 2 włóki młodocianego lasu, siano i pańszczyznę dostateczną, grunta żyzne, budowle zaś tak dworskie jako téż wiejskie są powiększéj części nowowyrestaurowane.

Kilka KAPITAŁOW znacznych powierzono nam do ulokowania na piérwszych hypotekach domów murowanych w Warszawie; zgłosić się można o nie do bióra Informacyjnego.

GORZELANY znający dobrze swoją sztukę, również jak i PIWOWAROWIE opatrzeni w dobre świadectwa, zgłaszając się do biόra Informacyjnego niezawodnie znajdą odpowiednie posady.

FUZJE francuzkie (de Ste Etienne) z pistonami, wypróbowane przez znawców; równie dokładnie jak ozdobnie wyrobione, z powodu wyjazdu za granicę ich posiadacza są do sprzedania za bardzo pomierną cenę; dalsza wiadomość w biórze Informacyjném.

Doskonały Ogrodnik Francuz (Jardinier fleuriste) niedawno z zagranicy przybyły do jednego z najpiérwszych ogrodów w Polsce, życzyłby sobie znaleść odpowiednią posadę od IgoLipca r. b. tu w Warszawie lub na prowincji. Podobnież szuka umieszczenia się OGRODNIK Polak, który ma chlubne świadectwa o swojéj zdatności i dobréj konduicie. Wiadomość jak wyżéj.

Ktoby chciał umieścić swój KAPITAŁ na piérwszéj Hypotece dóbr tak w Wdztwie Mazowieckiém jakotéż i w Sandomiérskiém położonych, zgłosić się zechce jak wyżéj.

Przed parą tygodniami przez zapomnienie zostawiono gdzieś PARASOL na Bambusie osadzony, jedwabny, już poszarzany; ktoby o nim wiedział raczy donieść do biόra Informacyjnego gdzie przyzwoitą odbierze nagrodę.

LEKCJE JĘZYKA FRANCUZKIEGO, MATEMATYKI, JEOGRAFJI i HISTORJI, życzy sobie dawać, dzieciom niechodzącym do szkół, osoba należycie do tego usposobiona. Ktoby chciał z nią wejść w układ, raczy się dowiedzieć z adresem opieczętowanym pod N. 543 przy ulicy Długiéj w stancji N. 42.

DOBRA znaczne są do zbycia pod tym warunkiem aby nabywca opłacał przez całe życie dziedzica i jego żony Summę wyrównywającą dzisiejszemu dochodowi; wkupno na raz piérwszy wyrównywające trzechletniemu dochodowi z tychże Dóbr. O dalszych szczegółach w biórze naszém można będzie powziąść dokładniejszą wiadomość.

DOBRA GLINKA i GORZECHOW w Województ. Krakowskiém, powiecie Szydłowskim położone, mające rozległości włók 56 miary chełmińskiéj są do wypuszczenia w dziewięcioletnią dzierżawę z bardzo korzystnemi warunkami; bliższa wiadomość w biórze Informacyjném. Tamże znajduje się jeszcze kilka dzierżaw do wypuszczenia.

Pod Ner 493 przy ulicy Miodowéj położony, dostarczono MASŁA MŁODEGO dobrze urządzonego znaczną ilość, które faskami za cenę umiarkowaną sprzedawane będzie; życzący sobie takowego nabydź, raczy się udać do Rządcy domu pod Ner wyżéj wymieniony.

APPARTAMENT nowo-wyrestaurowany składający się z 9 pokoi, kuchni, stajni, wozowni, drwalni i piwnicy, na I szém piętrze przy ulicy Nowy Swiat pod liczbą 1274 do wynajęcia od S. Jana całkowicie lub w dwóch częściach. Wiadomość u Rządcy Domu.

Dla osoby z pensją retretową, lub z emeryturą, trudno jest mieć dogodniejsze miejsce wypocznienia i uprzyjemnienia dni swoich jak pod Hrubieszowem. Jest tam kolonja z gustownemi zabudowaniami gospodarskiemi, dom, stajnie, wozownie, obory, stodoły i t. d. Wszystko asskurowane przez Towarzystwo ogniowe, w gruntach Iéj klassy, jest ogród, łączki i pole wynoszące 23 morgi. Czynszu z gruntu opłaca się 34 zł. Do miasta obwodowego i obfitego w towarzystwa pareset kroków. Dalszą chcący powziąść wiadomość zgłosi się do biόra Informacyjn.

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiém i leśném, życzy być umieszczoną za Rządcę dóbr lub leśniczego; wiadomość w biórze Informacyjném na Krakow. Przed. Ner 377.

Potrzebni są na Wieś o mil 6 od Warszawy zdolni rzemieślnicy, to jest: *Cieśla*, *Mularz i Strycharz* z korzystnemi dla nich warunkami. Dziedzic téj wsi zapewnia im robotę nietylko na ten, lecz i na przyszły rok. Dalsze objaśnienie w biórze Informacyj.

☞ Nowy transport SZALOW i CHUSTEK wełnianych w rozmaite desenie, w guście francuzkim, najświéższéj mody, znajduje się na Inflandzkiéj ulicy pod N. 2214 lit. F. u S. Blümmel, gdzie po cenach fabrycznych sprzedaje się. Można je także widzieć i kupić po takich samych cenach w składzie P. Geyzmera, gdzie jest skład Kobierców tutejszéj fabryki.

DUBAS spławny w dobrym stanie, zdatny pod łazienki i most, lub do podróży, jest do sprzedania za dukatów 40; rownież KOZA mniejszy statek zdatny do rozebrania na parkany i t. p. jest do zbycia. Można ich widzieć codziennie na Wiśle pod Łazienkami Królewskiemi przy koszarach Kirysjerskich. Żądający takowe nabydź, zgłosić się zechcą do biόra Informacyjnego.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIŁŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616